

# Szolc, Andrzej

---

## Odszedł duszpasterz parafii św. Edwarda

---

Przegląd Pruszkowski nr 3, 82-84

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# POŻEGNANIA

Odszedł duszpasterz parafii św. Edwarda



*Ks. Tadeusz Woch urodził się 21 marca 1938 roku w Łodzi. W roku 1955 wstąpił do Towarzystwa Salezjanów. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk Jego ekscelencji biskupa Jana Zaręby w Londzie nad Wartą w dniu 12 lutego 1966 roku.*

*Ksiądz Tadeusz przez parę lat był wikariuszem w różnych parafiach: w Tolkmicku, w Gdańsku - Rumii, w Dębnie Lubuskim.*

*W roku 1974 powołany został do pracy kaznodziejsko - misyjarskiej. Pełniąc to zaszczytne zadanie mieszkał koło Łodzi w Lutomierniku.*

*W latach 1975-81 pełnił funkcje dyrektora domu zakonnego w Głoskowie. Tu zbudował świątynię i dom parafialny.*

*Będąc w Głoskowie nadal prowadził działalność misyjną.*

*Do Pruszkowa przybył jako wikary w 1983 roku. Jego zadaniem miała być realizacja budowy kościoła w parafii św. Edwarda. \*)*

*W następnym roku ks. Woch został proboszczem parafii.*

---

*\*) Ówczesnemu proboszczowi parafii ks. Romanowi Indrzejczykowi nie pozwolono zajmować się budową kościoła. W następnym numerze PP opiszemy historię parafii.*

*Poświęcił się pracy w tej parafii i nie chciał jej opuścić mimo pogarszającego się ciągle stanu zdrowia.*

*Zmarł nagle 29 października 2003 r. Jest pochowany na cmentarzu kościelnym przy swoim ukochanym kościele. Pogrzeb odbył się 3 listopada.*

Andrzej Szolc

## Wspomnienie

Ksiądz kanonik Tadeusz Woch - proboszcz parafii św. Edwarda w Pruszkowie w dniu 29 października 2003 r. w wieku 65 lat przekroczył granice czasu i przestrzeni. Ojciec Niebieski powołał Go do lepszego świata. My - zwykli śmiertelnicy - nie umiemy zgłębić Bożych tajemnic związanych z tym przejściem. I dlatego pewnie nasze pożegnania z odchodzącymi są zawsze zabarwione smutkiem i wspomnieniem wspólnych przeżyć tu - na ziemi.

Występując w imieniu laikatu pruszkowskiego Duszpasterstwa Ludzi Pracy pragnę podzielić się kilku wspomnieniami związanymi z osobą księdza Tadeusza.

Zacznę od przypomnienia mojego pierwszego zetknięcia się z księdzem Wochem. Działający w Pruszkowie Harcerski Krąg Seniora (byłem jego czynnym członkiem) postanowił uczcić jubileusz 70-lecia pruszkowskiego harcerstwa wmurowaniem jako votum w kościele płaskorzeźby przedstawiającej Matkę Boską Wysiedloną (jedną z cyklu Madonny Polski Walczącej). Okoliczności sprawiły, że miało to nastąpić w kaplicy przy ul. Partyzantów, stanowiącej tymczasową siedzibę parafii p.w. św. Edwarda, której proboszczem był ks. Tadeusz.

Uroczystość odbyła się 22 września 1985 roku.

W następnych latach pruszkowscy seniorzy harcerscy przy współudziale księdza kilkakrotnie organizowali różne uroczystości w jego kościele.

W 1986 roku, a więc w tym trudnym czasie, kiedy zdelegalizowany przez komunistyczne władze NSZZ „Solidarność” zmuszony był do działania w podziemiu, decyzja Episkopatu Polski o zorganizowaniu Duszpasterstwa Świata Pracy stworzyła ludziom „Solidarności” możliwość legalnego, choć w ograniczonym zakresie, działania. W Archidiecezji Warszawskiej duszpasterzem Ludzi Pracy został ksiądz biskup Władysław Miziołek, w Pruszkowie - proboszcz parafii pw. św. Edwarda - ks. Tadeusz Woch. W skład świeckiej grupy współdziałającej w zarządzaniu pruszkowskim Duszpasterstwem Świata Pracy weszła między innymi, moja żona. Duszpasterstwo za jedną z głównych swoich zadań uznało organizowanie co miesiąc Mszy św. w intencji Ojczyzny.

Pierwsza z nich odprawiona została 18 stycznia 1987 r. \*)

Za sprawą mojej żony, poczawszy od czwartej Mszy św., która została odprawiona w niedzielę Wielkanocną (kwiecień 1987 r.), czynnie uczestniczyłem w ich przygotowaniu i odprawianiu, jako autor wprowadzeń. Tak zaczęła się moja kilkuletnia współpraca z ks. Wochem.

W sumie zostało odprawionych 41 mszy św. w intencji Ojczyzny. Ostatnia 20 maja 1990 roku. Do ich celebrowania często byli zapraszani duchowni spoza parafii ks. Tadeusza, ale zawsze nad całością czuwał nasz pruszkowski duszpasterz. Najczęściej to on właśnie sprawował Najświętszą Ofiarę, krzepił nas Słowem Bożym, z jego rąk karmieni byliśmy Chlebem Życia. On przewodniczył naszym modlitwom o wyzwolenie Ojczyzny, o lepsze jutro, o sprawiedliwą Polskę. On, wraz z nami, denerwował się i zabiegał o to, aby przyniesiony we wrześniu 1987 roku do kościoła sztandar pruszkowskiej „Solidarności” w szóstą rocznicę jego poświęcenia, nie dostał się w ręce czyhających nań funkcjonariuszy SB. Swą duszpasterską posługą wspierał nas duchowo i podtrzymywał w nas nadzieję. Wdzięczni za to wszystko żegnaliśmy naszego Duszpasterza serdecznym „Bóg zapłać” i obietnicą, że pamięć o nim zachowamy w naszych sercach.

Od siebie - już zupełnie prywatnie - pragnę księdzu Tadeuszowi złożyć jeszcze jedno podziękowanie: za to, że znalazł się w gronie tych księży, którzy przed 10 laty odprowadzali na wieczny spoczynek moją żonę Barbarę.



W dniu 29 września 1985 r. w kościele św. Edwarda w Pruszkowie (Tworki) odbyła się podniosła i wzruszająca uroczystość przekazania przez harcerski Krąg Seniorów im. A. Kamińskiego w Pruszkowie, tej młodej erygowanej w 1984 r. parafii płaskorzeźby Matki Boskiej Wysiedlonej. Do tymczasowej skromnej kaplicy przybył cenny dar - wizerunek Madonny Polski Walczącej.

\*) Pierwszą mszę św. w intencji Ojczyzny odprawił w Pruszkowie ks. Roman Indrzejczyk już w roku 1981 w grudniu.